S O L I D A R N O Ś Ć E L W R O

Nr 17(195) Pismo NSZZ "Solidarność" Wrocław, 5.12.1988 r.

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ (Lech Wałęsa)

KOMUNIKAT Przyznaną przez Dolnośląskie Porozumienie Społecznych Komitetów Nauki, Kultury, Oświaty i Zdrowia zwyczajną nagrodę "Solidarności" za rok 1988 w kwocie 300 tys. złotych, postanowiono przeznaczyć następująco: 1. Na rozwój i utrzymanie poligrafii zakładów współpracujących w MKK "Solidarność" Grabiszynek - 250 tys. złotych. 2. Na koszty związane z redagowaniem i wydawaniem zakładowej gazetki "Solidarność Elwro" - 50 tys. złotych.

Jednocześnie przekazujemy serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy brali i biorą udział w redagowaniu, wydawaniu i kolportowaniu naszej gazetki zakładowej.

TKZ "Solidarność"Elwro", listopad 1988 r.

DEBATA Zobaczyć Lecha na ekranie telewizyjnym, gościć Go w swoim domu - to było wielkie wzruszenie i wielkie przeżycie dla nas wszystkich. Mówił to, co mówi każdy z nas, bo przecież jest mandatariuszem naszych oczekiwań, aspiracji i nadziei. Przewodniczący Związku Zawodowego "Solidarność", określił wyraźnie czego domagają się miliony polskich obywateli: żądają możliwości działania i pracy dla Polski w warunkach wolności związków zawodowych, stowarzyszeń, związków twórczych i związków młodzieży. Jest to jedyna droga prowadząca do uratowania Polski śmiertelnie zniszczonej przez komunistyczny monopol władzy. Jest to jedyna droga do uratowania dla Polski młodzieży. Siła, oczywistość i waga argumentów Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" być może zapłodni wyobraźnię i doda odwagi zastrachanym towarzyszom z PZPR i neozz.

Drugi uczestnik debaty ograniczył się niestety, do sloganów z oficjalnych gazet. Skrępowanie członkostwem w Biurze Politycznym i KC szefa partyjnych związków, nie wróży nic dobrego ani członkom neozz, ani nam, ani Polsce. Lech Wałęsa wezwał go do przełomu w schematycznym myśleniu. Oby Miodowicz potrafił tego dokonać.

My członkowie "Solidarności" jesteśmy dumni z Lecha Wałęsy i naszego Związku. I jest to wspaniałe twórcze uczucie. A jakie są odczucia członków neozz? A. Miodowicz wyrażał napewno stanowisko aparatu partyjnego, ale czy normalni członkowie neozz utożsamiają się z tym aparatem ? Jeśli tak, to tragiczne bo przyczyniają się tym samym do naszej wspólnej zguby.

NIE MA WĄTPLIWOŚCI, KTO DZIAŁA TU BEZPRAWNIE Z niecierpliwością oczekujemy kiedy władze partyjno-państwowe i wykonujące ich polecenia dyrekcje zakładów pracy, również dyrektor Elwro przestaną utrudniać pracę i działalność Komitetów Organizacyjnych NSZZ "Solidarność". Przejawia się to między innymi w uznawaniu Komitetu Organizacyjnego za nielegalny, odmowie dostępu do środków przekazu informacji (tablice ogłoszeniowe, radiowęzeł zakładowy) itp. Stwierdzić należy, że stanowisko władz i dyrekcji narusza prawo i obowiązującą ustawę o związkach zawodowych. Bowiem z mocy art. 10 tej ustawy komitet organizacyjny każdego związku zawodowego działa legalnie, a do jego powstania i działania nie jest potrzebne żadne zezwolenie. Żaden też przepis nie ogranicza możliwości tworzenia komitetu organizacyjnego w zakładzie, gdzie działa związek zawodowy zarejestrowany w sądzie. Ustawa o związkach zawodowych zezwala na tworzenie komitetów organizacyjnych. Jest to więc działalność legalna. Tej treści opinię prawną wydała Okręgowa Rada Adwokacka we Wrocławiu na wniosek Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu.

Skoro prawo zezwala na działanie Komitetów Organizacyjnych, to kto zabrania ? Zabraniają ci co są ponad prawem. Pamiętamy wszyscy osławiony "tajny dokument" z Kancelarii I Sekretarza, który we wrześniu br. był rozsyłany do dyrekcji i kz PZPR. Bezprawie jest domeną PZPR - ściganie legalnie powstających Komitetów Organ. jest tego jeszcze jednym jaskrawym przykładem.

W STARYM STYLU 24 października br. zawiązał się w Elwro 8-osobowy Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" ("SE" powiadomiło o tym w nr 15(193) z dn. 7.11.br.). Oficjalny, dyrekcyjny dwutygodnik "Elwro" posiadający mylący nadtytuł "Pismo Załogi" opublikował informację o tym fak-

cie z jednonumerowym opóźnieniem, bo dopiero w trzeciej dekadzie listopada br. Nie tylko opóźnienie tej wiadomości stawia pod pręgierzem rzetelność i uczciwość dziennikarską redaktorów gazety. Wydrukowano bowiem uchwałę Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa dotyczącą KO NSZZ "Solidarność"" (pozytywną), odpowiedź DN (negatywną) i "Apel egzekutywy kz PZPR" (kłamliwy). Brak zu tylko najważniejszego : pełnego tekstu "Oświadczenia o zawiązaniu w Z.E.Elwro Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność".

Ta manipulowana informacja ukazała się w rubryce "Przeczytaj i oceń". Przeczytaliśmy. I oceniamy. Bardzo negatywnie oceniamy redakcję dwutygodnika "Elwro", która zadziałała w starym, złym stylu. Taki sposób postępowania potwierdza słuszność zarzutu L. Wałęsy wyrażonego podczas debaty telewizyjnej z A.Miodowiczem, że w PRL "okres stalinowski - końcówka" jeszcze nie całkowicie należy do przeszłości.

STÓŁ Z POWYŁAMYWANYMI NOGAMI W listopadzie odbyło się drugie spotkanie Wałęsy z Kiszczakiem mające przygotować spotkanie okrągłego stołu. Charakterystyczne, że komunikat PAP nie używa już tej nazwy. Powinniśmy to wybić sobie z głowy ? Grabarze tej idei zapominają, że zrodziła się ona w sierpniu 88 pod silną presją społeczną, po drugiej w tym roku fali strajków. Wtedy rząd musiał ustąpić, nie mogąc np. wprowadzić po raz drugi samobójczego dla polityków stanu wojennego. Tego zrobić nie mogą, a dogadać się ze społeczeństwem też nie potrafią. Nie rozumieją, że jeżeli podstawowym żądaniem strajkujących była legalizacja "S", to bez spełnienia tego warunku innych spraw się nie ruszy. Kto wyprze się pluralizmu, zejdzie na margines, będzie bez znaczenia, a presja społeczna pozostanie i tak. Wałęsa dobrze o tym wie. Nie chce jednak wiedzieć o tym rząd Rakowskiego, który uprawia awanturnictwo polityczne forsując nieuzasadnione i niepopularne społecznie decyzje. W ten sposób maskuje swoje kompleksy władza słaba, która udaje, że jest władzą silną, a może dać jak najgorsze skutki. Z szumnie zapowiadanego porozumienia narodowego zrobiła się ordynarna przepychanka. Jak zawsze, gdy strona trzymająca siłą władzę bez mandatu społecznego, nie chce nic oddać ze swoich przywilejów. A stół coraz mocniej skrzypi, pewnie niedługo polecą drzazgi ...

ZMARLI ZOBOWIĄZUJĄ ŻYJĄCYCH W galerii "Na Ostrowie" w podziemiach kościoła św. Marcina na Ostrowiu Tumskim trwa wystawa fotograficzna "Zmarli zobowiązują żyjących" poświęcona pamięci żołnierzy AK i więźniów politycznych, ofiar - jak się to teraz mówi - terroru stalinowskiego czyli ofiarom UB i sądów wojskowych - ogólnie władzy komunistycznej w Polsce - spoczywających na polach 81A i 120 Cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu. Wystawa czynna jest w dni powszednie (oprócz sobót) w godz. 14-17, a w niedziele od 12-15. Jeszcze do 11 grudnia. Polecamy !

WROCŁAWSKIE STOWARZYSZENIE EDUKACYJNE We Wrocławiu powstało z inicjatywy grupy rodziców i pedagogów Wrocławskie Stowarzyszenie Edukacyjne. Inicjuje ono, organizuje i wspiera działalność placówek oświatowo wychowawczych i opiekuńczych finansowanych ze środków zgromadzonych dzięki ofiarności osób fizycznych i prawnych i z własnej działalności Stowarzyszenia. Wrocławskie Stowarzyszenie Edukacyjne to forum na którym i Ty możesz podjąć działanie na rzecz poprawy warunków edukacji Twojego dziecka, przeciwdziałać kryzysowi duchowemu i materialnemu polskiego systemu oświaty. Od 30.6.1988 r. Stowarzyszenie czeka na rejestrację. Wszelkich informacji udziela Komitet Założycielski Stowarzyszenia ul. Ojca Beyzyma 15m1, tel. 61-14-76 53-204 Wrocław

BĘDĘ WALCZYŁ O "SOLIDARNOŚĆ" BO "SOLIDARNOŚĆ" JEST POTRZEBNA POLSCE SOLIDARNOŚĆ W NIEDOLI, SOLIDARNOŚĆ W PRACY, SOLIDARNOŚĆ W DŹWIGNIĘCIU KRAJU.

Lech Wałęsa w debacie telewizyjnej.

(numer zamknięto 2.12.1988 r.)

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM